

Rękopis mowy pożegnalnej znalezionej w spuściźnie po prof. Eugeniuszu Grabdzie

Staję nad tą mogiłą, aby Cię żegnać imieniem młodzieży Kochany Profesorze. Trudno mi będzie wyrazić cały żal serdeczny, jaki nam sprawiła Twa śmierć. Zbyt nagle zostaliśmy pozbawieni Twego światłego kierownictwa i zbyt świeża to rana bym mógł wypowiedzieć wszystko, co czujemy dla Ciebie.

W zmarłym śp. Profesorze Janickim tracimy niezastąpionego nauczyciela i opiekuna, który umiał wśród uczniów głębokim umiłowaniem wiedzy wnieść ogień zapалу. W wykładach wyrażał całe umiłowanie przedmiotu, a w pracowni czuwał nad naszą nauką, zachęcał do pracy i krzepił w chwilach zwątpień. Najbardziej zajęty, zawsze potrafił znaleźć dość czasu, aby osobiście udzielić rad i wskazówek, czyniąc to z całą serdecznością i wyrozumiałością.

Ś.p. prof. Janicki był naszym nauczycielem, często orędownikiem, a zawsze przyjacielem. Przyjacielem cichym, który niewidziany przez wielu, czynił bardzo wiele.

Staję nad tą mogiłą, aby Cię żegnać imieniem młodzieży Kochany Profesorze. Trudno mi będzie wyrazić cały żal serdeczny, jaki nam sprawiła Twa śmierć. Zbyt nagle zostaliśmy pozbawieni Twego światłego kierownictwa i zbyt świeża to rana bym mógł wypowiedzieć wszystko, co czujemy do Ciebie.

W zmarłym śp. Profesorze Janickim tracimy niezastąpionego nauczyciela i opiekuna, który umiał wśród uczniów głębokim umiłowaniem wiedzy wnieść ogień zapалу. W wykładach wyrażał całe umiłowanie przedmiotu, a w pracowni czuwał nad naszą nauką, zachęcał do pracy i krzepił w chwilach zwątpień. Najbardziej zajęty, zawsze potrafił znaleźć dość czasu, aby osobiście udzielić rad i wskazówek, czyniąc to z całą serdecznością i wyrozumiałością.

Ś.p. prof. Janicki był naszym nauczycielem, często orędownikiem, a zawsze przyjacielem. Przyja-

ciem młodzieży przyrodniczej bardzo żywo się interesował i co więcej głęboko je odczuwał. Przez oddanych sobie uczniów zawsze dowiadywał się o najpilniejszych potrzebach i nie było sprawy, którejby żywo nie brał do serca. Nasze troski były zarazem Jego troskami.

Dziś pamięć o Nim zbyt świeża, by przypominać, co dla nas uczynił i trudno nad grobem mówić o tem co tylko odczuwać możemy.

Mistrzu ukochany w imieniu najmłodszych Twych uczniów żegnam Cię na zawsze.

Pokazałeś nam jak służyć nauce i jak dla niej pracować, a teraz odchodzisz, pozostawiając po sobie głęboki żal.

Niech pamięć o Tobie trwa zawsze między nami.

Żegnamy Cię w głębokim smutku drogi nasz Nauczycielu i Przyjacielem.

Staję nad tą mogiłą, aby Cię żegnać imieniem młodzieży przyrodniczej bardzo żywo się interesował i co więcej głęboko je odczuwał. Przez oddanych sobie uczniów zawsze dowiadywał się o najpilniejszych potrzebach i nie było sprawy, którejby żywo nie brał do serca. Nasze troski były zarazem Jego troskami.

Dziś pamięć o Nim zbyt świeża, by przypominać, co dla nas uczynił i trudno nad grobem mówić o tem co tylko odczuwać możemy.

Mistrzu ukochany w imieniu najmłodszych Twych uczniów żegnam Cię na zawsze.

Pokazałeś nam jak służyć nauce i jak dla niej pracować, a teraz odchodzisz, pozostawiając po sobie głęboki żal.

Niech pamięć o Tobie trwa zawsze między nami.

Żegnamy Cię w głębokim smutku drogi nasz Nauczycielu i Przyjacielem.